

wiadomości bieżące

- KU NIEPODLEGŁOŚCI -

ZBIORY OŚRODKA KARTA



Pismo Szeregowych Członków Solidarności Nr 143, 26.08 - 9.09.1985 r.

15 PAŹDZIERNIKA BOJKOT WYBOROW - NIE BĘDIEMY WYBIERAĆ NASZYCH KATÓW!
PAMIĘTAJMY: GŁOSOWANIE BEZ WYBORU - COŚ DLA OSÓB BEZ HONORU!

O D E Z W A

TKK NSZZ "Solidarność" WZYWA DO BOJKOTU WYBORÓW SEJMOWYCH ZAPOWIEDZIANYCH NA DZIEŃ 13.10.1985 r.

Jednym z celów naszego Związku jest dążenie do tego, aby Sejm odzyskał rolę najwyższej władzy w państwie, by stał się godnym swej nazwy polskim parlamentem. Uchwalona ostatnio ordynacja wyborcza w najmniejszym stopniu nie przybliża do tego celu. Sejm ma być nadal posłusznym narzędziem w ręku tych sił, które rozpoczynają swe rządy w Polsce od sfalszowania pierwszych powojennych wyborów. Komunistycznej władzy nie wystarczy władanie państwem - domaga się ona składanania wiernopoddaniczych hołdów. Funkcją taką pełnią między innymi sejmowe wybory. Dziś każdy z nas staje przed decyzją odmowy uczestnictwa w tym zbiorowym akcie lojalności. Udział w głosowaniu właśnie teraz, po czterech latach represji, bezprawia i arogancji, po dalszym pograżeniu gospodarki, po zniweczeniu dróg dających nadzieję na poprawę sytuacji i pokój społeczny w Polsce, byłby aktem wyrzeczenia się społecznych i narodowych aspiracji, byłby przyjęciem moralnej współodpowiedzialności za zbrodnie stanu wojennego.

Nie wolno nam tego uczynić.

Odmawiając uczestnictwa w wyborach wybieramy prawdę przeciw zakłamaniu, stajemy się godni prawa do wolności, czynimy krok w stronę narodowej suwerenności. Taki jest moralny sens bojkotu.

Nie biorąc udziału w propagandowym kłamstwie wyrażamy wspólnie pragnienie takich zmian w Polsce, które zapewniłyby wszystkim obywatelom możliwość godnego udziału w życiu publicznym i prawo do zrzeszania się w wolnych związkach zawodowych, które stworzyłyby podstawy do racjonalnego systemu gospodarczego, dającego perspektywę dobrobytu mieszkańcom całego kraju, które umożliwiłyby szkołom kształcenie świadomych obywateli a narodowej kulturze - nieskrępowany cenzurą rozwój. Przed lat 40 próbowano wpoić nam przekonanie, że indywidualne podstawy nie mają wpływu na świat, w jakim przyszło nam żyć, że wszyscy skazani jesteśmy na samotne przeżywanie własnego poczucia bezsilności. Od sierpnia 1980 przekonujemy się, że może być inaczej, jeśli potrafimy się zorganizować. Nasza siła tkwi w "Solidarności" - niezależnym związku wolnych ludzi.

DłS NSZZ "Solidarność" wzywa wszystkich, dla których wolność nie jest pojęciem pustym, do odmowy uczestniczenia w głosowaniu.

16.07.1985 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" - B. Borusewicz /Region Gdańsk/, ZB. Bujak /Region Mazowsze/, M. Muszyński /Region Dolny Śląsk/ oraz przedstawiciele reg. Małopolski, Ziemi Łódzkiej i Śl.-Dąbrowskiego.

KOMUNIKAT /fragment/

TKK NSZZ "S" przypomina, że w dniu 31 sierpnia br. mija piąta rocznica Porozumienia Gdańskiego. Tegoroczne obchody Święta "Solidarności" organizowane w regionach, winny uwzględniać wciąż aktualną sprawę więźniów politycznych i zbliżającego się głosowania.

TKK NSZZ "S" - podpisy jak wyżej.

WIDMA I PRZEWROTNOŚCI KOMUNIZMU OD A DO Z
ATEIZM ALIENACJA ALKOHOLIZM

Komunizm ma wszelkie cechy bezbożnej religii i jest jedną z odmian "szatanizmu". W tej sytuacji ateizm komunistyczny nie jest tylko brakiem wiary w Boga lub beznamiętnym - "naukowym" - przeczeniem Jego istnienia. Wbrew rzadko zresztą zachowywanemu pozorom ateizm nie sprowadza się do krytyki i negacji religii. Stanowi on swoisty zespół wierzeń i porządów nie tylko wyznawanych przez jednostki ludzkie, lecz kształtowanych i narzucanych społeczeństwom w skali ogólnopństwowej. Pozostaje to oczywiście w ścisłym i bezpośrednim związku z wszystkimi mechanizmami komunistycznego zniewolenia i degradowania człowieka do roli żywego narzędzia produkcji i panowania nad ludźmi, przepojonego wrogością i nienawiścią. W narodach ukształtowanych tak jak naród polski, zgodnie z wielowiekowymi tradycjami religijnymi, państwowe programy ateizacji pozostają dotąd tylko w sferze bezbożnych życzeń. Składowej siły ateizmu nie należy jednak lekceważyć, bo jest to jeden z głównych filarów wspierających sowieckie panowanie. Opór przeciwko temu panowaniu okazuje się skuteczny wszędzie tam, gdzie utrzymane zostały odwieczne więzi społeczne odwołujące się do Boga i ustanowionych przez Niego praw moralnych. Nadzieją ludzkości w jej zmaraniach z komunistycznym złem są nie tylko religie chrześcijańskie ze szczególnie nam bliskim katolicyzmem, ale również wszystkie inne religie wyrastające z wiary w Jedynego Boga. Należy do nich w szczególności i s l a m, przeżywający swoje odrodzenie wbrew oficjalnej ateizacji także w ZSRR. Ulubionym chwytym propagandowym komunistycznej ateizacji jest tzw. "laicyzacja". Odwołująca się do przykładu Zachodu laicyzacja, w ramach postępu społecznego czasów nowożytnych, oznaczała: po pierwsze - oddzielenie Kościoła od państwa, po drugie - kryzys religijności, po trzecie - obiektywny proces racjonalizacji oraz nieograniczone możliwości kształtowania naukowego poglądu na świat. W przewrotnym posługiwaniu się argumentami wymienionych aspektów laicyzacji osiągnęli komuniści niemałe mistrzostwo. Wiele też katastrofalnych dla ludzkości skutków na swoje źródło w skuteczności tej właśnie argumentacji. Szatan nie jest pozbawiony inteligencji, ale celem jego jest zniwienie zła. Najskuteczniej rozpoznajemy go po rezultatach. Rezultaty te, w przeciwieństwie do dobrych rzekomo intencji, którymi "wybrukowane jest piekło", stronią zaprzeczenie lub odwrótność tych celów, które formułowane są przez komunistów. I wbrew temu, co z nadętą naukowością i powagą objaśnia się jako procesy alienacji, czyli oddzielania się wytworów działalności ludzkiej od ich wytwórców, a także funkcjonowania tych wytworów przeciwko wytwórców, należy uświadomić sobie, że istotę problemu da się rozpoznać także bez skomplikowanej i często aż nazbyt zawilej aparatury filozoficznej. Istota problemu sprawdza się bowiem do tkwiącej w nas zdolności rozpoznawania tego, co dobre i złe - do takiego postępowania, które zgodne jest z naszym sumieniem. Sumienie człowieka normalnego nie może być obojętne i nieważliwe na ludzką krzywdę, kłamstwo, marnotrawienie sił i środków na najprzeróżniejsze fikcje, na poniżanie godności ludzkiej i zniewalanie do czynów sprzecznych z wewnętrznym przekonaniem. Odwołując się do zasad moralnych rozpoznawanych przez sumienie nie możemy oczywiście zapominać, że komunistyczne panowanie najprzeróżniejszymi sposobami oszczędza i niszczy to wszystko, co od tysięcy lat stanowi fundament ludzkiej normalności. Od czasu ogłoszenia "Manifestu komunistycznego" /1848 r./ marksiści z cyniczną otwartością atakują przeciw nie tylko religię, ale również rodzinę, własność, tradycję, naród, ojczyznę i wiele innych podstawowych wartości. A co poza oszukańczymi i pustymi hasłami o równości i sprawiedliwości społecznej proponują komuniści w zamian za te wartości, które kwestionują? Jedynym towarem, którego nigdy nie brakuje w państwach rządzonych przez komunistów jest alkohol. Tak jak ateizm, również a l k o h o l i z m w systemie komunistycznym nie jest si. Nie może być traktowany w kategoriach zwyczajnych ludzkich ułomności i słabości. Nie jest to tylko choroba powstająca wskutek nadużywania napojów alkoholowych ani "zespół ujemnych zjawisk osobniczych i społecznych stad wpływających" - jest to jedno z wielu widm i przewrotności szatańskiego systemu. Monopol produkcji i zbytu alkoholu traktowany jest we wszystkich państwach komunistycznych jako z głównych źródeł dochodów pokrywających horrendalne wydatki na "wzrost bezpieczeństwa", propagandę i przywileje kasty rządzącej. Zyski alkoholowe szacuje się na 1/3 dochodów państwowych. Jest to rząd wielkości przewyższający wydatki na oświatę, ochronę zdrowia i ubezpieczenia społeczne. Na alkohol w państwach komunistycznych ludność wydaje ok. 15 % swoich zarobków, co stanowi ok. 30 % wydatków na żywność. Gdyby społeczeństwo mogło zdobyć się na bojkot państwowego monopolu alkoholowego lub zmniejszenie zakupów w tym zakresie choćby o 10 %, byłoby to wielki sukces. W Polsce przygotowania do tegoż celu są już poważnie zaawansowane, ale trzeba oczywiście zdawać sobie sprawę, że nie jest to ani łatwe, ani proste, że wstrzymanie się od zakupów alkoholowych w miesiącu sierpniu to tylko próba sił. Trzeba zdawać sobie sprawę, że

alkohol, poza przetaczaniem pieniędzy z kieszeni poddanych do kasy państwowej, pełni także bardzo istotne dla systemu zniewolenia funkcje ideologiczne. W stanach alkoholowego zamroczenia spełniają się w sposób przewrotny utępijone cele komunizmu. W warunkach, w których osoba ludzka nie znaczy nic, alkohol daje złudzenie znaczenia, usypia niespokojne sumienie, ubarwia i odmienia codzienną szarość i brak perspektyw. Homo sovieticus, przebywając w zaczarowanym kole pijaństwa, przeżywa też stany złudnego i pozornego wyzwolenia, stany odzyskanej wiźcy z innymi ludźmi, opartej na braterstwie i solidarności. Życie w warunkach realnego socjalizmu nie dostarcza zbyt wielu okazji do radości i godnej człowieka rozrywki. Podejmując walkę z alkoholizmem trzeba o tym pamiętać i nie łudzić się, że od stanów świadomości i celowo organizowanego nadużywania alkoholu bo stajesz się czerwony! Mniejsza twoja wina, gdy pijesz tylko wino! Nie wierząc w skuteczność wszelkiego rodzaju rewolucji, ale ufając, że zło w człowieku można jednak systematycznie powstrzymać i przezwyciężyć, traktujemy walkę z alkoholizmem nie jako jednorazową akcję, ale jako systematyczne zadanie. Ateizm, alienacja, alkoholizm w warunkach systemu komunistycznego wykorzystywane są ze szczególną przewrotnością w celu zniewolenia jednostek ludzkich i całych narodów. Pałsem byłoby jednak twierdzenie, że wszystkich tych zjawisk nie było lub nie ma tam, gdzie nie ma komunistycznego panowania. Granice między dobrem lub złem nie przebiegają ani wzdłuż granic państwowych, ani wzdłuż jakichkolwiek innych linii sztucznie tworzonych podziałów klasowych, narodowych czy wszelkich innych. Wszystko jest w nas i poprzez nas. Szczególne zło polega na tym, że z tego wszystkiego, co w życiu normalnym jest ludzką słabością, ułomnością i grzechem stworzono t o t a l i t a r n y s y s t e m.

PIOTR

Do parafii św. Klemensa Dworzaka przy Al. Pracy we Wrocławiu wpłynął list, który został wywieszony do ogólnej wiadomości w gablotce informacyjnej. Celem rozpowszechnienia jego treści odpisaliliśmy go i zamieszczamy w całości. Red.

Wrocław, 4.05.1985

Czcigodny Ojcze

Nie mogłem powstrzymać się od łez, gdy pół roku temu po raz pierwszy byłem na Mszy św. odprowadzanej przez Czcigodnego Ojca w intencji zakładów pracy. Taka modlitwa patriotyczna zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Od tego czasu nie opuściłem żadnej Mszy św. i z ogromną niecierpliwością oczekam niedzieli czy dnia, w którym takie nabożeństwo będzie odprowadzane. Bardzo mi się spodobała homilia wygłoszona przez Ojca w czasie Mszy św. w intencji AK. Po takiej modlitwie czuję się zupełnie inaczej i nie wyobrażam sobie, aby takie modlitwy połączone z patriotyzmem zostały zlikwidowane. To jest potrzeba chwili i ludzie tego właśnie oczekują od kapłanów. Czcigodny Ojcze, przez 14 lat pracowałem w organach MO i byłem zmuszony do wstąpienia do tzw. partii robotniczej. Mimo to Boga się nie wyrzekłem i chodziłem do kościoła co niedzielę. Przechodząc na emeryturę, tak jak wielu kolegów wystąpiłem z partii, a raczej mafii, która strzela do robotników, morduje chłopów, studentów i księży. Jestem gorącym zwolennikiem "Solidarności" i wierny jej ideałom. Chciałbym tym ludziom, co składają ofiarę na ołtarzu Ojczyzny, pomóc ale jak? Jedyna moja pomoc to składanie co czwartek w kościele przy Bajwidzie pieniędzy do skarbonki dla uwięzionych i przesłanlewizyjnego i radiowego ani brać udziału w głosowaniu i w tej ostatniej farsie wyborczej nie brałem udziału. Zresztą jak można głosować na zło? Czcigodny Ojcze, według mojego rozeznania to w milicji jest 80 % zwolenników "Solidarności". Od czasu wydania wojny społeczeństwu w tym aparacie szerszy się pijaństwo. Powodem tego jest wykonywanie poleceń niezgodnych z głosem sumienia. Ludzie chcą się zwalniać, przeklinają robotę w milicji. Do MO i SB przyjmują starych emerytów i za pracę 200 godzin miesięcznie płacą 20 tys. zł. W czasie spędu partyjnego 1 maja do godz. 14 zatrzymano 40 osób. Wojewoda wydał polecenie, aby jak najwięcej osób zatrzymać na tryb do kolegium i jest nagona w tym zakresie. Poszczególne DUSW ze sobą rywalizują, a produkuje DUSW Wrocław - Śródmieście. Pewnie potrzebują pieniędzy na montowanie rakiet S3-20. Taką bazę budują na polskiej ziemi w lasach gm. Brody w woj. Zielona Góra. Dotrzeć by było, aby ktoś ostrzegł ludzi przed prowokacjami ze strony SB w większych sku-

**NIE GŁOSUJ NA KUPIONA,
MIERNOŃE!**

pliskach. Oni prowokują po to, aby urządzić łapankę do kolegium. Czcigodny Ojciec, ja wierzę w zwycięstwo dobra nad złem, a w tym zwycięstwie będzie wielka zasługa Kościoła i jego kapłanów, między innymi Czcigodnego Ojca Wiktora. Życzę dużo zdrowia, siły i miłstwa w działalności duszpasterskiej. Niech Błaga Boska Poczieszenia chroni Czcigodnego Ojca przed szyskanami i ma w swej opiece.

Emeryt MO

WADOMOŚCI W ZK w Łęczycy od 2 do 11 sierpnia protest głodowy prowadzili Władysław Frasyniuk i Józef Szreniowski. Przez kilka dni dołączyło do nich 7 innych więźniów. Osiągnęli pewne rezultaty - protest miał rozgłos, warunkami w ZK w Łęczycy zainteresowało się Mi. Sprawiedliwości, obiecano im poprawę warunków, traktowanie, możliwość wzajemnych kontaktów. xx Od lipca br. jest uwięziony płk Marian Rayski - w 1981 r. poddał krytycznej analizie polski handel zaprawiczny. Po wprowadzeniu stanu wojennego został usunięty ze służby, zdegradowany i wyrzucony z PZPR. xx Uwięzionych też jest 7 oficerów WP za powiązania z "Solidarnością". xx Nasilają się szyskany i prześladowania wobec działaczy i sympatyków "S": 9 sierpnia przesłuchiwany był w prokuraturze gdańskiej ks. prałat Henryk Jankowski - proboszcz parafii św. Brygidy. Zarzuca mu się działalność antypaństwową, co polegać ma na organizowaniu wystaw, uroczystości religijnych, apoktań i odczytów z udziałem osób źle widzianych przez władzę. Ks. H. Jankowski stwierdził, że nie jest przeciwko państwu, ale jest przeciwko aktualnej rzeczywistości. W Szczecinie zatrzymany był od 8 do 10 sierpnia Marian Jurczyk. Dokonano w jego miejscu pracy i mieszkaniu rewizji. Przesłuchiwano go w prokuraturze dn. 12 sierpnia, zarzucając kolportaż i kontakty z opozycją. Zakazano mu opuszczania Szczecina. Sąd Wojewódzki w Kielcach / w trybie odwoławczym od wyroku sądu w Jędrzejowie / orzekł dla ks. Marka Labudy 1 rok p.w. / z zawieszeniem / i 100 tys. zł. grzywny, dla ks. Andrzeja Wilczyńskiego 10 miesięcy p.w. / z zawieszeniem / i 60 tys. grzywny. xx Zbliża się 17 rocznica najazdu na Czechosłowację. Przez opozycję przygotowane zostało oświadczenie żądające m.in. wycofania 80 tys. wojsk radzieckich. Przez kilka dni zatrzymani byli Vaclav Havel, Ladislaw Lis, Iarzi Dinsber. xx

W GDAŃSKU w kościele św. Brygidy w dniach 13 - 14 sierpnia br. odbyła się uroczystość odsłonięcia ufundowanej przez NARÓD tablicy upamiętniającej zasługi Marszałka Józefa Piłsudskiego dla narodu polskiego i Wybrzeża. Uroczystość odsłonięcia tablicy w dniu 14 sierpnia poprzedzona została odczytem /13 sierpnia/ dra ANTONIEGO LENKIEWICZA z Wrocławia, autora książki "Józef Piłsudski - życie - myśli - czyny". xx

ODZNACZENIE - KRZYŻ KSIĘDZA JERZEGO. W środowisku kapłanów i zakonników ustanowione zostało odznaczenie nazwane "Krzyżem Księdza Jerzego". Zostało ono dotąd przyznane następującym duchownym: ks. Henryk Jankowski /Gdańsk/, ks. Kazimierz Janczar / Kraków-Nowa Huta - Mistrzejowice /, ks. Adolf Chojnacki / Kraków - Bieżanów /, ks. Marian Lipski /Głogowiec k/Kutna /, ks. Tadeusz Zaleski / Kraków /, ks. Stanisław Kardasz / Totuń /. Wśród wyróżnionych "Krzyżem Ks. Jerzego" widzimy ze swej strony w przyszłości takich duszpasterzy wrocławskich jak: ks. Stanisław Orzechowski, ks. Adam Wiktor, o. Ludwik Wiśniewski, ks. Adam Białek. Wśród wyróżnionych tym odznaczeniem jest również ks. Stanisław Maikowski.

BOJKOT WYBORÓW!

Redaguje Zespół. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej.